

Sygn. akt VI ACa 274/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz (spr.)

SO (del) Aleksandra Kempeczyńska

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 listopada 2014 r.

sygn. akt IV C 1515/11

1. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób że:

a) w punkcie pierwszym oddala powództwo;

b) w punkcie drugim zasądza od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. zasądza od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. nakazuje pobrać od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5 686 zł (pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji, od ponoszenia której pozwany był zwolniony.

UZASADNIENIE

Powód – Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo – Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosło o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) w W. kwoty 113.719,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2011 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana reprezentowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosila o oddalenie powództwa w calosci oraz o zasądzienie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnil powództwo w calosci i obciążyl pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowej spółce kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 29 kwietnia 2010 r. powodowa spółka zawarła ze (...) w W. umowę o wykonanie robót konserwacyjnych i naprawczych obiektów administracyjnych przez (...).

Prace te miały być realizowane w oparciu o poszczególne zlecenia w których określono: miejsce wykonania umowy, zakres robót, szacunkową wartość, termin wykonania i okres gwarancji.

Po otrzymaniu zgłoszenia robót wykonawca miał obowiązek przedstawić, w terminie 7 dni, pozwanemu kosztorys ofertowy a pozwany w ciągu 14 dni wystawić zlecenie. Rozliczenie miało następować za każdą wykonaną pracę, na podstawie kosztorysu powykonawczego.

Czas obowiązywania umowy ustalono poczynszy od dnia 29 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2012 r. i opiewała ona na łączną kwotę 1.387.347,24 zł brutto (1.137.192 zł netto).

Podstawą do zgłoszenia przez powoda przedmiotu odbioru było faktyczne wykonanie prac, zgodnie ze zleceniem i potwierdzeniem ich zakończenia przez inspektorów nadzoru, a z czynności odbioru należało sporządzić protokół podpisany przez obie strony.

W razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy pozwany mógł naliczyć karę umowną za zwłokę w podejmowaniu prac lub opóźnieniu wobec ustalonego terminu robót w wysokości 0,2% wartości netto umowy za każdy roboczy dzień zwłoki a w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od powodowej spółki – w wysokości 10% wartości netto umowy.

Pozwany mógł odstąpić od umowy jeżeli wykonawca zaniechał realizacji umowy przez okres 7 dni lub w sposób rażący przebieg prac jest opóźniony w stosunku do uzgodnień albo też nie przystąpił do robót, względnie wstrzymał roboty i nie podjął się w ciągu 7 dni od chwili otrzymania decyzji na piśmie.

Problemy z wykonaniem prac przez powodową spółkę zaczęły się w dniu 5 sierpnia 2010 r. W trakcie spotkań Prezesa Zarządu powoda i przedstawicieli pozwanego ustalono, że po zakończeniu i odebraniu robót określonych w zleceniu pozwany zrealizuje płatności z tytułu wystawionej faktury do wysokości 70% wartości zlecenia. Na terenie (...) powodowa spółka, mimo odebrania kilkunastu zleceń wykonała tylko jedno. Podobna sytuacja miała miejsce w październiku 2010 r.

W związku z niezrealizowaniem szeregu zleceń, pozwany pismem z dnia 15 grudnia 2010 r. odstąpił do umowy z dniem 31 grudnia 2010 r. i obciążyl powodowa spółkę karą umowną w wysokości 10% wartości netto umowy.

Po odstąpieniu od umowy powódka wykonywała jeszcze wcześniej zaczęte prace ale nie dostała już żadnych nowych zleceń.

Prezes Zarządu powodowej Spółki skierował, w dniu 27 grudnia 2010 r. odwołanie do strony pozwanej wyjaśniając przyczyny niewykonania zleceń tj. rzekome niedostępnięcie frontu robot, brak uzgodnionych limitów i nieupomnienie wykonawcy dwukrotnie na piśmie.

W związku z wejściem w życie, z dniem 1 stycznia 2011 r. nowej stawki podatku do towarów i usług strony podpisały aneks do umowy określając w nim wartość zrealizowanej umowy oraz wartość pozostałych do wykonania robót.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było uzasadnione.

Odstępując od umowy, strona pozwana powołała się na zapis § 13 ust. 1 pkt 2 umowy tj. na zaniechanie przez powodową spółkę realizacji umowy w sposób nieprzerwany (przez okres 7 dni), jednakże strony nie określiły terminu, w jakim odstąpienie od umowy jest możliwe, co sprawia, że takie bezterminowe uprawnienie jest nieważne.

Skuteczne zastrzeżenie umownego prawa odstąpienia wymaga oznaczenia terminu, w ciągu którego może być wykonane. Tym nie mniej pozwany mógł odstąpić od umowy na podstawie art. 635 k.c.

Rozważając charakter łączącej strony umowy, Sąd Okręgowy zakwalifikował ją jako umowę o dzieło.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że powodowa spółka nie przystąpiła do realizacji kilkunastu zleceń, które były jej przekazane, a dotyczyły one naprawy dachów przed zbliżającą się zimą. Na konieczność pilnego wykonania tego rodzaju robót wskazywali, w swoich pismach kierownicy (...). Zdaniem Sądu, nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty strony powodowej, jakoby pozwany nie wprowadził wykonawcy na teren robót, zleceń było zbyt dużo i były one wydawane z opóźnieniem. Pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami świadków strony pozwanej, którzy zgodnie twierdzili, że zlecenia były wystawiane po zweryfikowaniu kosztorysów ofertowych przedstawianych przez powódkę i niezwłocznie przekazywano je wykonawcy z tym, że zdarzało się, że ten nie chciał ich odbierać. Brak jest w aktach sprawy dowodów na poparcie zarzutów które podnosiła powodowa spółka względem inwestora.

Dotyczy to również kwestii rzekomo zbyt krótkich terminów ustalonych przez pozwanego na wykonanie poszczególnych zleceń.

Sąd nie podzielił argumentacji wykonawcy, że był on związany jedynie ogólnym terminem przewidzianym w umowie (2 lata), gdyż zgodnie z § 1 pkt 4 umowy każde zlecenie określało termin wykonania pracy ujętej w takim dokumencie.

Odstąpienie od umowy z przyczyn zależnych od powodowej spółki skutkowało możliwością nałożenia przez zwanającego (pозwanego) kary pieniężnej, na podstawie § 11 ust. 1 pkt b umowy w wysokości 10% wartości umowy netto tj. w wysokości 113.719,29 zł.

Odnosząc się do zawartego między stronami, w lutym 2011 r. aneksu do umowy Sąd uznał, że wbrew stanowisku powódki powyższa czynność nie mogła doprowadzić do cofnięcia przez stronę pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy gdyż miała ona związek jedynie ze zmianą stawki podatku VAT a po dniu 31 grudnia 2010 r. powód nie dostawał już nowych zleceń i jedynie kończył wcześniej rozpoczęte roboty.

Prawną konsekwencją odstąpienia od umowy jest wygaśnięcie stosunku prawnego od chwili jego powstania. Oznacza to, że przestają obowiązywać z mocą wsteczną (ex tunc) tj. od chwili zawarcia umowy również zobowiązania akcesoryjne, w tym roszczenia o zapłatę kar umownych.

W związku z powyższym poglądem, pozwany nie mógł naliczać powódce kar umownych i niezasadne było ich potrącenie z należności powoda, czego skutkiem musi być uwzględnienie dochodzonej pozwem kwoty wraz z ustawowymi odsetkami po upływie wyznaczonego pozwanemu terminem do spełnienia świadczenia tj. od dnia 20 maja 2011 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na przepisie art. 98 § 1 k.p.c.

W złożonej od tego wyroku apelacji strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. i art. 494 k.c. przez błędne przyjęcie, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy wzajemnej powoduje wygaśnięcie zobowiązania dłużnika do zapłaty kary umownej, na wypadek odstąpienia z jego winy.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty wnosila o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodowej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania za I i II instancję.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i przyznanie jej od przeciwnika kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlega w całości uwzględnieniu.

Zarzuty skarżącego, wskazujące na naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego wskutek wadliwego uznania, że odstąpienie od umowy wzajemnej rodzi skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania dotyczącego zapłaty kar umownych, były w pełni uzasadnione.

Należy podzielić ukształtowaną już od dawna linię orzecznictwa, że zapłata kary umownej nie może być uzależniona od nieskorzystania z prawa odstąpienia od umowy, gdyż prowadziłoby to do utrzymania się stosunku prawnego w sytuacji gdy wykonawca w sposób wadliwy lub z opóźnieniem realizuje swoje obowiązki.

Dlatego też, powstałe wcześniej roszczenie o zapłatę kar umownych nie może tracić bytu prawnego po skorzystaniu przez zamawiającego z prawa odstąpienia od umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r. IV CSK 157/06 publ. OSNC 2007/7-8/114, z dnia 15 listopada 2012 r. V CSK 512/11).

Sąd Apelacyjny akceptuje w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji, z których wynika, że całkowita odpowiedzialność za niezrealizowane zlecenia spoczywa na powodowej spółce oraz, że dokonane przez pozwanego odstąpienie od umowy miało ostateczny charakter.

Istniały podstawy do odstąpienia przez stronę powodową od zawartej z powódką umowy z powołaniem się na przepis art. 635 k.c. wskutek zawinonego przez nią zaniechania zleconych jej prac.

Podnoszona przez powódkę argumentacja, że doszło do skumulowania w bardzo krótkim czasie wielu zleceń nie może być uznane za przekonujące skoro w tamtym okresie tego rodzaju zarzuty nie były podnoszone a pojawiły się one dopiero po złożeniu przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Strony łączyła umowa o dzieło mająca charakter ramowy, tj. przewidującą realizację przez wykonawcę szeregu odrębnych zleceń.

Wbrew stanowisku powodowej spółki prezentowanemu w odpowiedzi na apelację niewywiązywanie się wykonawcy z tych szczegółowych umów dawało pozwanej uprawnienie do odstąpienia od całej umowy, która przewidywała terminowe wywiązywanie się powódkę z poszczególnych zleceń. Dotyczyły one prac, które z uwagi na porę troku (naprawy dachu) wymagały niezwłocznego ich zrealizowania i nie ma tu istotnego znaczenia okoliczność, że wykonawca dysponował jeszcze odpowiednim długim okresem czasu na wywiązanie się ze wszystkich zakontraktowanych robót.

Nie sposób pominąć tu poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt I CSK 840/14, odmawiającego przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powodowej spółki, w drugiej analogicznej sprawie, jaką wytoczyła ona pozwanemu. Wskazano tam, że nawet przy przyjęciu, że łącząca strony umowa o dzieło była umową ramową, która może nie przewidywać *ex pressis verbis* terminu do spełnienia świadczenia to jednak zakłada, że świadczenia wynikające z zawieranych na jej podstawie umów szczegółowych będą realizowane w terminie a jeżeli dochodzi do uchybień w tym zakresie to dla zamawiającego traci sens umowa ramowa i nie ma przeszkód aby art. 635 k.c. stał na straży interesów tej strony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było postaw do miarkowania cięższej na powódcę karze pieniężnej, w oparciu o przepis art. 484 § 2 k.c.

Przyjmując jako wskaźnik zakresu wykonania zobowiązania – wartość zrealizowanych przez powodową spółkę prac w stosunku do wartości całego przedmiotu umowy (36%) nie sposób przyjąć, że zostało ono wykonane „w znacznej części”.

Co się zaś tyczy drugiej alternatywnej przesłanki przewidzianej w art. 484 § 2 k.c. tj. przypadku rażąco wygórowanej kary, to również taka sytuacja nie zachodziła w niniejszej sprawie.

Określenie wysokości kary umownej na poziomie 10% wartości netto umowy jest zastrzeżeniem często stosowanym w stosunkach gospodarczych.

Nie wchodzi też tu w grę okoliczność, że dłużnik ponosił tylko częściową odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, co według niektórych przedstawicieli doktryny pozwala na skorzystanie z art. 484 § 2 in fine.

Natomiast twierdzenie powodowej spółki, że pozwany poniósł znikomą szkodę wskutek niezrealizowania przez wykonawcę zaplanowanych prac miało zupełnie gołosłowny charakter.

W rezultacie przytoczonych wyżej rozważań należało przyjąć, że pozwanemu przysługiwała wierzytelność o zapłatę kary pieniężnej w rozmiarze odpowiadającym wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, które przestało istnieć wskutek dokonanego przez skarżącego potrącenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zmienił w całości zaskarżony wyrok, w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 poz. 1025 ze zm.) pobrano od powodowej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. nieuiszczoną opłatę od apelacji od ponoszenia której Skarb Państwa jest zwolniony z mocy ustawy (art. 94 u.k.s.c.).

af